

Henryk Bogacki

"Welt zwischen Hunger und Heil : ein Beitrag über die II. Plenarsitzung des Pastoralkonzils der Niederländischen Kirche", Erwin Kleine, München 1968 : [recenzja]

Collectanea Theologica 39/4, 169-170

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

podwładnymi. Biskupi ci zdecydowali się przejść od wzniosłych słów na temat laikatu do faktycznego zaangażowania świeckich w życie swego Kościoła.

Cechą charakterystyczną dyskusji na temat władzy kościelnej podczas synodu pastoralnego było akcentowanie raczej jej obowiązków niż uprawnień — w przeciwieństwie do dotychczasowych koncepcji eklezjologicznych, które obowiązki hierarchii traktowały ogólnikowo, szeroko rozwodząc się nad jej uprawnieniami.

Dyskusja nie kwestionowała faktu posiadania władzy przez hierarchów, lecz podkreślała konieczność jej wykonywania w kontakcie i dialogu z całym Ludem Bożym. Dlatego też wymiana myśli podczas synodu dotyczyła przede wszystkim formy sprawowania władzy i zajmowała się bardziej aspektami socjologicznymi niż teologicznymi. Chodziło o uwzględnienie w Kościele holenderskim demokratycznego stylu myślenia właściwego współczesnemu człowiekowi. Stawia to władzy hierarchicznej większe wymagania. Nie wystarczy więc ograniczać się do narzucania dyrektyw popieranych apelowaniem do autorytetu hierarchii, lecz należy dążyć do przekonania o słuszności swych poleceń, jeżeli pragnie się faktycznie kształtować życie społeczności kościelnej.

Dyskusja modyfikuje przeważający dotąd w Kościele model hierarchy, który wysoko wyniesiony ponad wiernych sam jeden czuł się odpowiedzialny za Kościół, a rządził za pośrednictwem urzędowych rozporządzeń. Obecnie hierarchia odczuwa, że jest włączona w całość Ludu Bożego i z nim razem poszukuje właściwych dróg pielgrzymowania do celu ostatecznego. W takim ujęciu widać konieczność wymiany myśli między biskupem a wiernymi, co naraża na konfrontację z odmiennymi poglądami czy krytyką.

W przeciwieństwie do wielu synodów diecezjalnych debatujących tylko nad zastosowaniem uchwał II Soboru Watykańskiego do warunków lokalnych, holenderski synod pastoralny traktuje Vaticanum II jako punkt wyjścia i impuls do nowych poszukiwań.

Podczas synodu holenderskiego znalazł wyraz kierunek, rozpowszechniający się coraz bardziej we współczesnym Kościele. Wypowiada się on przeciw utożsamianiu władzy kościelnej z władzą Bożą, postuluje ograniczenie do minimum ingerencji władzy kościelnej oraz sprzeciwia się dyktatorskiemu jej sprawowaniu. W dyskusjach dochodziły do głosu rozmaite tendencje — od najbardziej „tradycjonalistycznych” do krańcowo „reformistycznych”. Już sam fakt swobodnej wymiany myśli świadczy wymownie o zmianie klimatu we wzajemnych stosunkach między hierarchią i wiernymi. Jest to wydarzenie tak ważne, że maleje wobec niego okoliczność, iż holenderskie dyskusje synodalne nie zakończyły się przyjęciem jakiegoś dokumentu na temat pozycji hierarchii w Kościele.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

ERWIN KLEINE, *Welt zwischen Hunger und Heil. Ein Bericht über die II. Plenarsitzung des Pastoralkonzils der Niederländischen Kirche*, München 1968, Verlag J. Pfeiffer, s. 132.

W swej następnej książce E. Kleine zajmuje się drugim posiedzeniem plenarnym holenderskiego synodu pastoralnego, które odbyło się w początkach kwietnia 1968 r. Tematyka sesji koncentrowała się wokół zagadnienia pomocy dla krajów rozwijających się oraz misji. Podstawą dla dyskusji były dwie wcześniej opracowane relacje. Autor podaje ich obszerny wyjątki oraz omawia wymianę poglądów między uczestnikami.

Na tych odcinkach holenderski synod pastoralny rozwija dalej myśl

Vaticanium II. Wobec krajów rozwijających się zadanie Kościoła pojmuję jako głos sumienia mobilizujący wiernych do akcji na rzecz krajów upośledzonych, która nie byłaby jednak formą neokolonializmu. Kościół winien sam włączyć się w to działanie, synod zaś proponuje jego konkretne formy. Zainteresowanie tymi problemami jest zrozumiałe na tle faktu, że aktualnie w trzecim świecie pracuje około 9 tysięcy misjonarzy holenderskich, stale utrzymujących ściśle kontakty ze swoją ojczyzną. Kościół holenderski pozuwa się do obowiązków właściwego orientowania tych ludzi w problematyce krajów rozwijających się.

Zaangażowanie Holandii w dzieło misyjne wpłynęło również na głębsze potraktowanie tematu misji. Przy tej okazji wystąpiły wszystkie kwestie i trudności, jakie obecnie wiążą się z misjami. Nawet w Holandii — mimo tak wielkiego udziału w pracy misyjnej — zaznacza się osłabienie zainteresowania misjami. Zdają się one już należeć do minionej epoki kolonialnej, a działalność misjonarzy nawet dziś oskarża się o paternalizm. Kryzys powiększa uznawanie pozytywnych elementów w religiach niechrześcijańskich, a redukcjonowanie chrześcijaństwa do propagowania niektórych zasad ogólnoludzkiego humanizmu. Inni podkreślają konieczność koncentracji pracy na własnym kraju, który dechrystianizuje się w szybkim tempie. W dodatku trwające rozbitcie chrześcijan odbiera ich posłannictwu wiele wiarygodności. Ogólnie można stwierdzić, że kryzys wewnątrzkościelny odbija się ujemnie na stosunku do dzieła misyjnego.

Relacja na temat misji poddała krytyce aktualne negatywne nastawienie do misji występujące także w Holandii. Zarazem wskazała na potrzebę przemiany stosunku do dzieła misyjnego. Synod pastoralny akcentuje, że „obecność” chrześcijaństwa wśród ludów ewangelizowanych nie może ograniczać się tylko do istnienia Kościoła na tych terenach, lecz musi wyrażać się w Chrystusowym posługiwaniu i pełnieniu funkcji zaczynu ewangelicznego. Synod przypomina podstawowe prawdy teologiczne dotyczące misji, znacznie zacięmnione przez współczesne kierunki. Jednocześnie proponuje formy praktycznego współdziałania Kościoła holenderskiego z Kościołami w krajach misyjnych, które nie potrafią własnymi siłami spełniać stojących przed nimi zadań. Pod pewnymi względami stanowi to analogię do pomocy niesionej krajom znajdującym się w stanie rozwoju.

Szerokie zamierzenia misyjne wymownie świadczą o sile i dynamice katolicyzmu holenderskiego. Dyskusje referowane przez autora dowodzą także niemałych różnic zdań. Fakt ten przestrzega przed traktowaniem katolicyzmu holenderskiego jako monolitycznej całości.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

RUUD J. BUNNIK, *Das Amt in der Kirche. Krise und Erneuerung in theologischer Sicht*, tłum. z holenderskiego Hugo Zulauf, Düsseldorf 1969, Patmos-Verlag, s. 220.

Niezmierną literaturą dotyczącą funkcji hierarchicznych w Kościele wzbogaciła się o nowe dzieło pióra młodego teologa holenderskiego. Praca została przetłumaczona na język niemiecki, a równocześnie ukazała się także po francusku i po angielsku. Autor wychodzi ze znanego stwierdzenia, potwierdzanego codzienną obserwacją życia Kościoła, że sposób pojmowania urzędu kościelnego ulega modyfikacjom. Pogłębione spojrzenie na Kościół nie mogło pominąć piastunów władzy, których stanowisko eklezjologia dotychczasowa eksponowała jednostronnie. Dotyczy to przede wszystkim papieżstwa i biskupstwa, które w ostatnich latach stanowiły uprzywilejowany przedmiot zainteresowań teologów, co znalazło swój wymowny wyraz w uchwałach II Soboru Watykańskiego. Mniej natomiast uwagi poświęcała